

Festiwal Amatorskich Zespołów Artystycznych przegląd naszego dorobku kulturalnego

W roku bieżącym obchodzą 10-lecie istnienia Polskiej Ludowej. Z okazji tej historycznej rocznicy podsumowujemy osiągnięcia narodu polskiego i wiodącej ludowej w walce o pokój, socjalizm, w budownictwie socjalistycznym wszystkich gałęzi naszej gospodarki narodowej, w rozwijaniu naszej kultury.

10 lat PRL — to 10 lat troskliwej opieki państwa i władzy ludowej nad rozwojem kulturalnym narodu polskiego. W ciągu tych lat poważna dzwignia w rozwoju kulturalnym w Polsce Ludowej stał się m. in. amatorski ruch artystyczny.

W związku z obchodem 10-lecia PRL organizowane będą liczne imprezy amatorskich zespołów artystycznych. Jedną z pierwszych imprez będzie Festiwal Amatorskich Zespołów Artystycznych, który rozpocznie się w listopadzie 1953 r. i będzie trwał do lipca br.

W dniu 22 lipca br. odbędzie się pokaz najlepszych, wyróżnionych w tym festiwalu zespołów. Festi-

wal wykaże jak wielką jest rola i współudział świe- tlic oraz zespołów artystycznych w budownictwie so- cjalistycznym, we wszech- stronnym rozwoju kultury narodowej.

Organizatorem festiwalu na wsi jest ZSCh wspól- nie z ZMP, radami naro- dowymi i organizacjami społecznymi, działającymi na wsi. Do festiwalu przy- gotowywać się będą zespó- ly artystyczne świetlic gro- madzkich, gminnych, spo- łecznych i produkcyjnych, PGR oraz wiejskich do- mów kultury. Udział w fe- stiwalu mogą wziąć wszyst- kie artystyczne zespoły świetlicowe, a więc śpie- wacze, chóralne, instrumen- talne, taneczne oraz regio- nalne zespoły pieśni i tań- ca.

Dla wyłonienia najlep- szych wiejskich zespołów artystycznych przeprowadzone będą eliminacje w następujących terminach: powiatowe — od 14 do 21 III, 54 r., wojewódzkie od 1 do 9. V. 54 r., centralne — 1 — 15. VII. 54 r. Osta- teczny termin zgłoszenia zespołów do festiwalu up- lywa z dniem 15. I. br.

Członkowie wiejskich amatorskich zespołów arty- stycznych. Aktywności kulturalnej. Członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej. Kobiety i młodzież! Wzy- wamy was do szerokiego udziału w Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych. Zgłaszajcie wasze zespoły do Festiwalu. Już teraz rozpoczynacie pracę nad przygotowaniem do Festiwalu.

Sięgnięcie śmiało po nowy repertuar, pokazujący życie i walkę ludzi pracy w Polsce Ludowej. Przez szeroki udział w Festiwalu przyczynicie się do poka- zania obywatelskiego dorobku w dziedzinie kultury, jaki w ciągu 10 lat istnienia Polski Ludowej osiągnęło pra- cujące chłopstwo.

Przez masowy udział w Festiwalu, przez zaktywizowanie naszych zespołów artystycznych na wsi przy- czynimy się do wypełnienia przyrzeczenia złożonego przez uczestników Krajowej Rady Produkcji i kierowników świetlic wiejskich Prezesowi Rady Mi- nistrów towarzysowi Bolesławowi Bierutowi, że be- dzimy nieustannie pracować i walczyć o dalszy roz- wój kultury na wsi polskiej, przez co przyczynimy się do wypełnienia przez polską wieś zadań postawionych przez IX Plenum KC PZPR.

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Gdańsku

„Pomoc“ wojskowa dla Pakistanu to nowy zamach USA na pokój Oświadczenie premiera Indii — Nehru

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Delhi, że pre- mier hinduski Nehru prze- mawiał dnia 3 stycznia na wiecu w Bangalorze.

Nehru oświadczył, że ame- rykańska „pomoc“ wojskowa dla Pakistanu jest nie tylko krokiem naprzód na drodze do nowej wojny światowej, lecz przybliża także tę wojnę do granic Indii.

Nawiązując do oświadcze- nia premiera pakistańskiego, że silny pod względem wo- jskowym Pakistan będzie mógł rzekomo obronić zaró- wo Pakistan jak i Indie przed obcym najazdem, Neh- ru stwierdził, że tego rozda- ju rozumowanie jest błędne.

„Między Indiami a Paki- stanem — oświadczył Nehru — istnieje różnica zdań na temat wielu zagadnień, które wymagają rozwiązania, nie- mniej jednak jedynie służ- na polityka jest polityka przyjaźni z Pakistanem. In- die konsekwentnie realizują taką właśnie politykę“.

Wojskowa pomoc dla Pa- kistanu — podkreślił następ- nie Nehru — wywrze powa- żny wpływ na politykę nie tylko Indii, lecz również wszystkich krajów Azji i Środkowego Wschodu. Kraje te są niezadowolone z per- spektywy sojuszu militarnego pakistańsko - amerykań- skiego, ponieważ sojusz ten zwiększa groźbę nowej woj- ny.

Demonstracje w Indiach

LONDYN PAP. W Indiach trwają demonstracje prote- stacyjne przeciwko projekto- wi zawarcia sojuszu wojsko-

Ochrona przeciwpożarowa w spółdzielni produkcyjnej



Członkowie spółdzielni produkcyjnej — Kółkowskiej pow. Starogard (woj. gdańskie), dbając o należytą ochronę przeciwpożarową swego mienia, zakładają na terenie spółdzielni hydranty.

Na zdjęciu: członek spółdzielni Bernard Smańter i pracow- nik wodociągów J. Chabowski przy zakładaniu hydrantu prze- ciwpożarowego. CAT — fot. Ukłejewski.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 3 (2237)

GDANSK, WTOREK 5 STYCZNIA 1954 R.

Cena 20 gr.

Chłopi przystępują do realizacji obowiązkowych dostaw żywności i mleka na 1954 rok

WARSZAWA PAP. Od pierwszych dni bież. roku chłopcy przystępują do realizacji obowiązkowych dostaw żywności i mleka na 1954 r. Prawie wszyscy gospodarze otrzymali już zawiadomienia o wysokości tegorocznego wymiaru oraz o terminach dostaw tych artykułów hodowlanych.

Zgodnie z tezami przed- zjazdowymi, ogólny wymiar obowiązkowych dostaw żywności i mleka ustalono na nie- zwiększonym poziomie, przy- czym w 71 powiatach normy obowiązkowych dostaw mle- ka zostały znacznie obniżo- ne. W kilku powiatach, a mia- nowicie: Lublin i Krasny- staw w woj. lubelskim oraz Gnieźno i Środa w woj. po- znańskim obniżono normy o- bowiązkowych dostaw żywności.

Przy ustalaniu tegorocz- nych wymiarów zostały u- względnione liczne zwolnie- nia, obniżenia i ulgi przewi- dziane dla gospodarstw w o- bowiązkowych dostawach żywności i mleka. W tym ro- ku wszyscy małorolne go- spodarstwa, których obszar nie przekracza 1 ha użyt- ków rolnych, zostały całko- wicie zwolnione od obowią- zu dostaw żywności i mleka. Z przywileju tego korzysta rów- nież, w uzasadnionych wy- padkach, wiele gospodarstw o powierzchni do 2 ha użyt- ków rolnych. Na dwa lata od obowiązkowych dostaw żywności i mleka zwolnieni są także osiedleńcy. Chłopi, któ- rzy zagospodarowali odłogi, zwolnieni są z obowiązku do-

staw artykułów hodowlanych z tych gruntów na okres 3 lat. Poza tym rozszerzono ul- ca i mleka ustalono na nie- zwiększonym poziomie, przy- czym w 71 powiatach normy obowiązkowych dostaw mle- ka zostały znacznie obniżo- ne. W kilku powiatach, a mia- nowicie: Lublin i Krasny- staw w woj. lubelskim oraz Gnieźno i Środa w woj. po- znańskim obniżono normy o- bowiązkowych dostaw żywności.

Z obniżenia wymiaru obo- wiązkowych dostaw, z ulg oraz z zamienników korzy- stają w największym zakre- sie gospodarstwa o powier- zchni do 5 ha, oraz gospodar- stwa, posiadające duży pro- cent ziemi klasy V i VI. Z różnych przywilejów i udo- godnień korzystają również spółdzielnie produkcyjne oraz ich członkowie. Np. spółdzielnie w pierwszym ro- ku zespołu gospodarki zwolnione są od obowiązku dostaw mleka.

W tym roku szczególną u- wagę zwrócono na prawo do rozłożenia terminów obo- wiązkowych dostaw na wszystkie miesiące roku. Terminy, które uprzednio u- zgodniono z rolnikami, u- względniając sezon w pro- dukcji zwierzęcej oraz moż- liwości produkcyjne posze- gólnych gospodarstw. Np. ter- miny dostaw zwierząt rze- znych ustalono w ten sposób, że w I kwartale poszczegól- ne gromady powinny wyko-

nać roczny plan w 25 proc., w II kwartale — w 27 proc., w III kwartale — w 20 proc., a w IV kwartale — 28 proc. Należy przy tym do- dać, że terminy obowiązo- wych dostaw żywności rozło- żone są w tym roku na 11 mie- sięcy, czyli obejmują one o- kres od 1 stycznia do 30 li- stopada br.

Przy ustalaniu terminów obowiązkowych dostaw mle- ka kierowano się zasadą, że w styczniu i lutym gromady powinny wykonać po 5 proc. swych rocznych planów do- staw, w marcu i kwietniu po 6 proc., w kwietniu i lipcu po 7 proc., a w paź- dzierniku — 8 proc. Wyo- sokość dostaw mleka od ma- ja do września, a więc w o- kresie wzmożonej podaży, ustala się w porozumieniu z dostawcami.

Przestrzeganie terminów obowiązkowych dostaw leży przede wszystkim w intere- sie samych rolników. Za ter- minową bowiem dostawę trzody chlewnej zarówno chłopcy gospodarujący indy- widualnie jak i spółdzielnie pro- dukcyjne oraz ich członko- wie, niezależnie od norma- lnej zapłaty, otrzymują dodatk- owe wysokie premie. Za trzodę chlewną dostarczoną w wyznaczonym terminie w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca oraz od 1 do 30 wrze- śnia rolnicy otrzymują pre- mie w wysokości 25 proc. ce- ny skupu. Znacznie wyższa bo wynosi 40 proc. ceny skupu, jest premia za tuczn- ki odstawione terminowo w okresie od 1 lipca do 31 sier- pnia. Premia zaś za trzodę dostarczoną w okresie od 1 października do 30 listopada wynosi 20 proc. ceny skupu.

Za trzodę chlewną, jaką rolnicy dostarczają przed termi- nem ustalonym terminarzem dostaw, przewidziana jest premia w wysokości 10 proc. ceny skupu.

Niezwykła cenna jest tak- że pomoc państwa, jaką w tym roku otrzymują chłopcy za obowiązkowe dostawy trzody chlewnej. Gospodar- stwa rolne, które w okresie od 1 lutego do 31 lipca br. dostarczą na poczet obowią- zkowych dostaw tuczniki o- wadze nie niższej niż 130 kg, mają prawo do nabycia 0,5 kg paszy treściwej za każdy kilogram żywności zaliczonej na dostawę obowiązkową oraz 1 kg paszy treściwej za każdy kilogram nadwyżki z tego tucznika zaliczonej na dostawę ponadobowiązkową. Przy- wilej ten przysługuje rów- nież tym chłopcom (na tere- nach określonych przez Min. Skupu), którzy na poczet o- bowiązkowych dostaw zwi- eżają rzeźnych dostarczają tuczniki rasy gólskiej o wa- dzie nie niższej niż 115 kg.

W 35 rocznicę utworzenia Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, 3 stycznia od- było się w Hamburgu uro- czyste posiedzenie, poświę- czone 35 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Nie- miec.

W prezydium zajęli miej- sca członkowie kierownictwa KPD, przedstawiciele nie- mieckiego ruchu robotnicze- go, reprezentanci bratnich partii komunistycznych — Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Austrii, Da- nii i innych krajów.

Członek sekretariatu kie- rownictwa KPD W. Mohn wygłosił przemówienie, w któ- rym wezwał ludność Nie- miec zachodnich do spotego- wania walki o pokój i jed- ność Niemiec.

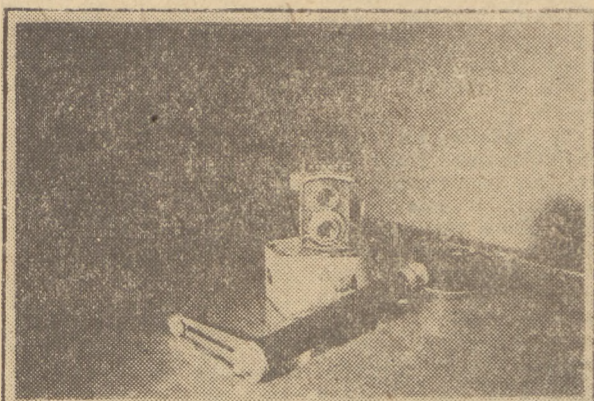
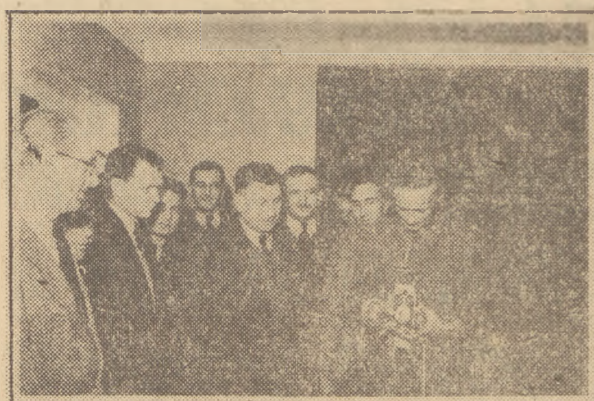
Milionowe oszczędności przyniesie zastosowanie środka przeciw tworzeniu się kamienia kotłowego

Milionowe oszczędności ro- czne uzyskają Polskie Linie Oceaniczne dzięki zastosowa- niu na statkach specjalnego preparatu chemicznego, zapo- bieżającego tworzeniu się ka- mienia kotłowego. Preparat ten został opracowany, w wy- niku 3-letnich zmudnych prac i doświadczeń, przez głównego energetyka PLO — inż. Czesława Noszczyńskie- go. Preparat ten, dodawany w niewielkich ilościach do wody w kotłach, zmniejsza ją zapobiegając w ten sposób tworzeniu się kamienia ko- tłowego. Zamiast kamienia tworzy się na ściankach ko- tłów luźny muł, łatwy do wy- płukania wodą bieżącą. Do- tychczas usuwano kamień przez odkuwane, co pochła- niało wiele czasu i niszczyło ścianki kotłów.

Zastosowanie preparatu po- mysłu inż. Noszczyńskiego umożliwiło uzyskanie powa- żnych oszczędności paliwa, gdyż kamień bardzo silnie i- zoluje ścianki kotłów i dla- tego zwiększa potrzebę tempera- tury trzeba było spalać zna- cznie więcej ropy lub wę- gla. Np. statek „Jarosław Dąbrowski“, na którym no- wy środek — „chemorg“ za- stosowano na początku IV kwartału 1953 r. zaoszczędził już ponad 180 ton węgla. Sta- tek „Puck“, który miał do- dać zawsze poważne przepa- ty, po zastosowaniu tego pre- paratu notuje pierwsze osz- czedności paliwa. Przewi- duje się, że statki Polskich Li- ni Oceanicznych będą mo- gły, dzięki „chemorgowi“, w ciągu roku zaoszczędzić ok. 5700 ton węgla oraz 1800 ton ropy.

Nowy preparat zapobiega również pienieniu się wody w kotłach. Właściwość ta,

Prototyp polskiego aparatu fotograficznego



W ostatnim dniu 1953 roku w Ministerstwie Przemysłu Ma- szynowego zademonstrowano in- teresujący prototyp aparatu fo- tograficznego polskiej konstruk- cji.

Konstrukcję aparatu fotogra- ficznego „Start — 1“ opaco- wali inż. T. Lisowski i J. Jirouec. Jest to tzw. lustrzan- ka 6x6 cm z obiektywem kon- strukcji inżyniera J. Matysia- ka, laureata Nagrody Państwo- wej. Siła światła tego aparatu wynosi 1:4, migawka — typu „Prontor“.

Seryjna produkcja rozpocznie się w III kwartale 54 r. Na zdjęciu górnym: Mini- ster Tokarski ogląda prototyp aparatu fotograficznego.

Na zdjęciu dolnym: aparat fotograficzny „Start — 1“. CAF — fot. Ostrowski.

Noworoczne życzenia dzieci polskich dla rówieśników we Francji i NRD

WARSZAWA PAP. Prze- bywające w państwowych domach dziecka sieroty po poległych wojownikach o wol- ność i demokrację korespon- dują m. in. ze swymi rówie- śnikami z Francji i Niemiec- kiej Republiki Demokratycz- nej pisząc im o swej nauce i zabawach, o warunkach, w jakich żyją dzięki wielkiej trosce państwa o ich przysz- łość. Ostatnio z okazji No- wego Roku szereg listów z życzeniami wysłały do Fran- cji i NRD dzieci — mieszkań- cy domów dziecka w Sopli- cowie k. Warszawy, w Ko- szalinie, Gorzowie Wielko- polskim i Orlowie, pow. ino- wrocławskiego.

Tak np. Klima Kołnierzak z Domu Dziecka TPD w Sop- licowie k. Warszawy pisze do swej koleżanki z Francji: „Uczmy się o Francji, two- jej pięknej, bohaterskiej oj- czyźnie. Wiemy, jak bardzo kochacie swój kraj. Wiemy, że w Was jest dużo dobrych i mądrych ludzi, którzy wal- czą o pokój i szczęście dla wszystkich ludzi“.

„Chcę, by nie było więcej wojny, która zabiera dzie- ciom rodziców — pisze Sta- nisław Szewczyk z Sopli- cowa do swej koleżanki z Nie- mieckiej Republiki Demokra- tycznej. — Pragnę zawsze z Tobą przyjaźń. Życzę Ci, aby kraj Wasz zjednoczył się“.

Brytyjcy obrońcy pokoju wzywają do walki o zapewnienie powodzenia Konferencji Czterech

LONDYN PAP. Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju ogłosił apel nawołujący wszystkie organizacje i cały naród angielski do aktywnie- go udziału w wielkiej kam- panii w obronie przyszłości swego kraju i pokoju na ca- łym świecie. Komitet wzywa do podjęcia niezwłocznej akcji w celu zapewnienia sukcesu konferencji czterech mocarstw, która ma się od- być w Berlinie 25 bm., oraz zapobieżenia wzrośnięciu militarystyki niemieckiej.

Należy — podkreśla apel — wysłać jak najwięcej rezolucji, depesz i listów do Foreign Office i do wszyst- kich członków parlamentu, domagając się, aby minister spraw zagranicznych Wiel- kiej Brytanii dażył w czasie konferencji do osiągnięcia porozumienia.

Apel stwierdza dalej, że porozumienie w sprawie od- bicia konferencji ministrów spraw zagranicznych czte- rech wielkich mocarstw w Berlinie budzi nowe nadzieje utrzymania pokoju na całym świecie. Jest to zwycięstwem tych wszystkich, którzy pro- wadzili działalność zmierz-ającą do polepszenia stosun- ków między wielkimi mocar- stwami.

Najważniejszym zadaniem w obecnej chwili jest zapew- nienie powodzenia konferen- cji. Główną przeszkodą na tej drodze jest dążenie rządu USA, który przy poparciu Wielkiej Brytanii pragnie związać Niemcy bońskie so- juszem wojskowym z Zachodem. Oznaczałoby to odro- dzenie militarystyki niemiec- kiej.

Próba narzucenia tej polityki, sprzecznej z wolą olbrzymiej większości naro- dów, zagrozi powodzeniu kon- ferencji.

Kapitan I rangi J. Zolin o pobycie w Polsce marynarzy radzieckich

MOSKWA PAP. Miesięcz- nik „Słowanie“ zamieścił w ostatnim numerze artykuł ka- pitana I rangi J. Zolina, po- święcony wizycie przyjaźni okrętów Floty Bałtyckiej w Polsce w październiku 1953 r.

Dziękując za czytelnikami radzieckimi wrażeniami z po- bytu marynarzy radzieckich w Gdyni, Gdańsku i Warsza- wie — I. Zolin podkreśla ser- deczną atmosferę, która ce- chowała spotkanie z mary- narzami polskimi, gorące u- czucie przyjaźni narodu polskiego do narodu radzieckie- go i jego sił zbrojnych oraz wzruszające przemówienia ro- botników i robotnic.

Artykuł ilustrowany jest licznymi zdjęciami z pobytu marynarzy radzieckich w miastach Polski.

Rozszerzamy wymianę handlową z Belgią

WARSZAWA PAP. W Bru- kseli parafowany został pro- tokół ustalający wymianę handlową pomiędzy Polską i Belgią na rok 1954.

Protokół ten przewiduje rozszerzenie wymiany hand- lowej z Belgią w stosunku do lat ubiegłych. Przewidziany jest przywóz z Belgii nawo- zów fosforowych, lnu, wyro- bów hutniczych, artykułów chemicznych i farmaceutycz- nych. Wywozić będziemy do

Belgii drewno, artykuły prze- mysłu mineralnego, tekstyl- nego, chemicznego i inne.

Parafowany protokół obej- muje również porozumienie w sprawie wymiany towaro- wej z Kongo Belgijskim, skład będący importować m. in. oleje jadalne, kawę, kakao, kauczuk, w zamian za tkaniny bawełniane, różne maszyny, narzędzia, wyroby żelazne, fajansy, porcelanę, za- palniki oraz inne wyroby prze- mysłowe.

Unaszych PRZYJACIOŁ

Budownictwo mieszkaniowe w Rumunii

Wielkiego rozmachu nabrano w Rumunii budownictwo mieszkaniowe. W ostatnich latach powstały całe dzielnice nowoczesnych domów w Bukareszcie, Reszicy, w m. Stalin, Bioazie, Turdzie i wielu innych miastach. Wyrosły nowe osiedla górnicze w zagłębiu Valca Jului.

W latach 1949—1953 wybudowano 1.730 tys. m. kw. powierzchni mieszkalnej. W ostatnim roku planu pięcioletniego 1953 r. w nowowbudowanych domach otrzyma mieszkania 50.000 rodzin robotniczych.

Równoległe z budową dużych bloków mieszkalnych rząd ludowy udziela kredytów na budowę domków jednorodzinnych. W wielu robotniczych warsztatach kolejowych w m. Pasoani posiada takie domki. Całe dzielnice domków jednorodzinnych powstały wokół fabryki im. Bolesława Bieruta w Bukareszcie. Kredytów na budowę tego typu domów udziela się pracownikom gospodarstw państwowych i ośrodków maszynowo-traktorowych oraz członkom spółdzielni produkcyjnych.

Osiągnięcia hodowców w Mongolskiej Republice Ludowej

W surowych warunkach klimatycznych południowej części pustyni Gobi znacznie trudniej hodować bydło niż w innych rejonach Mon-

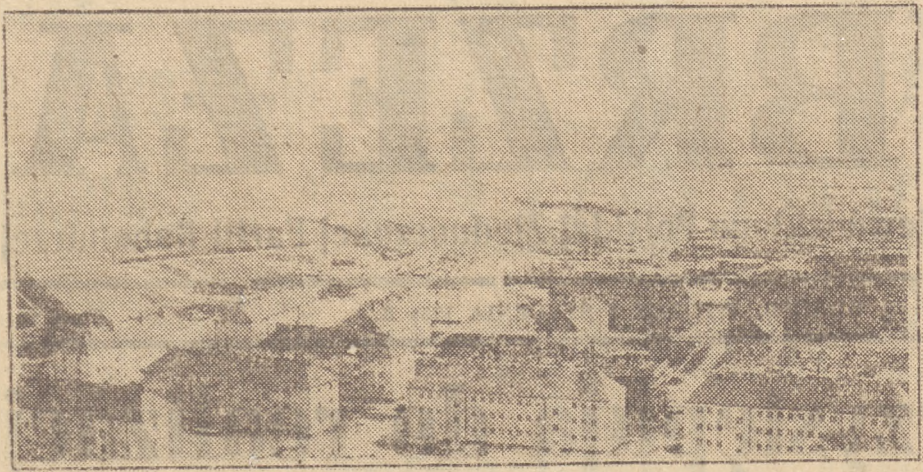
goli. Ale mieszkańcy tych okolic przywykli do przewidywania trudności. W ciągu ostatnich 10 lat zwiększyli oni pogłowienie bydła prawie 2-krotnie. Ponad czterokrotnie zwiększyli ilość bydła gospodarstwa spółdzielcze. Obecnie w południowo-gobijskim obwodzie pogłowie bydła jest o 76.000 sztuk większe niż w r. ub. Szczególnie dobrze pracowali w tym roku zrzęcone gospodarstwa „Kultura” i „Sztandar”. Dostawiali wypielni swe zadania rozwoju hodowli rejonu: Argalajski, Baidamajski, Hurmeski i Hangongski. W południowogobijskim obwodzie wzrosła też produktywność bydła. Obwód wykonał w terminie dostawy wełny i innych surowców, używanych z hodowli. Małarnie wykonał plan produkcji w 104 proc.

Rozwój wyższego szkolnictwa na Węgrzech

W Węgierskiej Republice Ludowej nastąpił po wyzwoleniu szybki rozwój szkolnictwa wyższego. Dawne uczelnie zostały rozbudowane, zorganizowano wiele nowych ośrodków szkolnictwa wyższego.

Wyższe uczelnie dostępne tylko przed wojną dla uprzywilejowanych, obecnie zupełnie się młodzieży robotniczej i chłopskiej. 60 proc. studiuje młodzież — to synowie i córki robotników i chłopów.

Budownictwo mieszkaniowe w NRD



W ośrodku przemysłowym — Riesa (NRD), powstała nowa dzielnica mieszkaniowa. Według pierwotnych planów miały tu być wybudowane w ciągu roku 1953 154 mieszkania. Po wprowadzeniu w życie nowego kursu w NRD, wybudowano 92 mieszkania, które gotowe były w stanie surowym w końcu ubiegłego roku. Na zdjęciu: fragment nowej dzielnicy.

Fot — CAF

Dokumenty walki i pracy ZWM

WARSZAWA PAP. Na kładem państwowego wydawnictwa „Iskry” ukazują się, przygotowane przez wydzieloną historię partii KC PZPR, dokumenty z działalności Związku Walki Młodych.

W zbiorze zgromadzone zostały bogate materiały z lat walki ZWM przeciwko hitlerowskiemu okupantowi i z lat, gdy organizacja ZWM-owska stanęła do pracy nad odbudową wyzwolonego kraju, gdy walczyła o utrwalenie i umocnienie władzy ludowej.

Dokumenty z działalności Związku Walki Młodych ukazują pełen chwyt szlak bojowy organizacji, która w okresie przełomowym w dziejach naszego narodu dała tysiączne przykłady gorącej ofiarności, przykładu patriotyzmu w walce o nową Polskę — ojczyznę ludu pracującego. Bohaterstwo i poświęcenie bojowników ZWM ukazane w dokumentach stanowi dla młodzieży wzór, z którego czerpać może ona siły i pał do wykonania stojących przed nią obecnie zadań.

11 tys. nowych sklepów powstanie w ZSRR w 1954 r.

MOSKWA PAP. W Związku Radzieckim rozbudowuje się szybko sieć sklepów zaopatrzeniowych ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe.

Jak zakomunikowano w Ministerstwie Handlu ZSRR przedstawicielowi agencji TASS, w roku 1954 w Związku Radzieckim otwartych będzie około 11 tysięcy nowych sklepów. Obroty handlu wewnętrznego osiągną w roku bieżącym poziom przewidziany pierwotnie dla roku 1953. W asortymencie towarów następują poważne zmiany w związku ze wzrostem dobrobytu ludności radzieckiej.

W roku 1953 w porównaniu z rokiem poprzednim zbył artykułów żywnościowych wzrósł ogółem o 22 proc., natomiast zbył mięsa wzrósł o przeszło 40 proc., a masła — o około 50 proc. Ludność wiejska zakupuje coraz więcej towarów, które do niedawna były poszukiwane prawie wyłącznie przez ludność miast.

Tak np. w ostatnich trzech

Wyniki konkursu na utwór estradowy dla wsi

WARSZAWA PAP. Zorganizowany przez „Artos” i Zw. Literatów Polskich konkurs na nowe utwory w formie skeczu, monologu lub wedyli, przeznaczony dla estrady wiejskiej „Artosu”, został rozstrzygnięty. Na konkurs nadesłano ponad 100 prac. Jury pod przewodnictwem Jerzego Jurandota pierwszej nagrody nie przyznało nikomu.

Dwie drugie nagrody po 9.000 zł otrzymali: Czesław Michalski i Jerzy Medyński za wedyli „Serce i miedza” oraz Jan Galkowski i Mirosław Lebkowski za wedyli „Skarb Stefana Zięby”.

Trzy trzecie nagrody po 6.000 zł przyznano Irenei Krawczyńskiej i Witoldowi Domańskiemu za wedyli „Największa miłość Stacha”, Helenie Kolaczewskiej za wedyli „Jest u nas we wsi” oraz Stanisławowi Fleszarowi za wedyli „Niespodzianka”.

Poza wedyli nie zostały nagrodzone żadne inne utwory, jednakże niektóre z nadesłanych skeczów i monologów nadadzą się do wykorzystania po dokonaniu odpowiednich przeróbek.

Wysokie straty agresorów francuskich w Vietnamie

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje powołując się na Vietnamską Agencję Informacyjną, że w ciągu ostatniego miesiąca interwencji francuscy stracili w Vietnamie północnym, na obszarach położonych na prawym brzegu rzeki Czerwonej przeszło 3.500 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji oraz zniszczyły 67 wołów pancernych i samochodów.

lat zdążył on umieścić w swym koncie przeszło 170.000 dolarów. Dochodowym procedurą stała się również prowadzona przez niego kampania antykomunistyczna. Na konto „ofiar na walce z komunizmem”, jakie otworzył w Riggs National Bank, wpłynęły do 4 listopada 1952 r. 20.732 dolary.

WALKA Z „ANTYAMERYKANIZMEM” W USA

Walka maccarthyzmu z „antyamerykanizmem” wzmogła się znacznie z chwilą dojścia do władzy republikanów. Od tej chwili datuje się znaczne zaktywizowanie wszystkich śledczych organów kongresu i rządu. Punkt kulminacyjny osiągnęła działalność nowocześniejszych i wzmocnionych w kwietniu ub. r. kiedy to wprowadzono nowy program „bezpieczeństwa wewnętrznego”, w myśl którego przy każdej komórce administracji powstawały specjalne wydziały „bezpieczeństwa”, będące

ce agenturami FBI i kierowanej przez Mc Carthya komisji śledczej.

Nagonka na wszystko, co postępuje lub według pojęć, ustalonych przez Mc Carthya, nie dość amerykańskie, objęła wszystkie dziedziny życia amerykańskiego. Tzw. badania lojalności prowadzone są w stosunku do urzędników federalnych, pracowników ONZ, pisarzy, muzyków, dziennikarzy, uczonych, profesorów i polityków. „Czarne listy” książy i utworów muzycznych uznanych przez „łowców czarownic” za wyroki, stają się z dnia na dzień dłuższe.

Histeria, jaką szerzo maccarthyści ujawnia w całej pełni słabość i brak pewności wielkiej burżuazji. Panowie z Wall Street nie są już w stanie prowadzić polityki przegotowania do wojny i wyzyskiwania własnego ludu przy pomocy „zwykłych” metod. Burżuazja, która piętnuje byłego antykomunistycznego prezydenta jako zamaskowanego „niebezpiecznego komunistę” po to, by usprawiedliwić własną politykę przed masami, wykazuje nie siłę, a niemoc.

„CIOS PRESTIŻOWI USA ZA GRANICĄ”

Mc Carthy'emu nie wystarczy już ingerencja w wewnętrzne sprawy USA. Obecnie sięga swymi wpływami do amerykańskiej polityki zagranicznej. Znamy wystąpienie przeciw Wielkiej Brytanii, w którym Mc Carthy zagroził wręcz zatopieniem angielskich statków, przewożących towary do Chin, skomentowała następująco angielska agencja Reuters: „Senator Mc Carthy, który dotychczas zajmował

Dalsze pogłębienie sprzeczności politycznych i gospodarczych trudności przyniósł krajom obozu imperializmu ubiegły rok

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda” zamieszcza pt. „Ponury bilans” artykuł na temat sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych na przełomie 1953 i 1954 roku.

W jednym z grudniowych numerów tygodnika amerykańskiego „Us News and World Report” — pisał „Prawda” — ukazał się artykuł poświęcony kurczeniu się obrotów handlu detalicznego w Stanach Zjednoczonych w końcu 1953 roku. Tygodnik cytując sprawozdanie ośrodka badań uniwersyteckich w Michigan, z którego wynika, że w roku 1954 obroty handlu detalicznego będą dalej spadały.

Jak podkreśla agencja Associated Press, w listopadzie 1953 roku obroty powiększonych domów towarowych w USA były o 15 proc. mniejsze niż w listopadzie 1952 roku.

Według danych oficjalnych, produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych w okresie od marca do listopada 1953 r. spadła o przeszło 6 proc.

Ograniczenie produkcji połączona z sobą wzrostem bezrobocia. Ministerstwo handlu USA podało, że od czerwca 1953 r. liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 700 tysięcy.

We wszystkich stanach zachodnich — stwierdza komunikat Niezależnego Związku Zawodowego Górników i Hutników — po raz pierwszy od czasów kryzysu 1929 — 1933 roku powstają znów całe miasta bezrobotnych i zbankrutowanych drobnych przedsiębiorców.

Znany ekonomista amerykański Keyserling wyraził przypuszczenie, że liczba bezrobotnych w USA znacznie wzrośnie w najbliższych miesiącach i wyniesie prawdopodobnie w roku 1954 co najmniej 9,5 miliona.

Ponure perspektywy gospodarcze Stanów Zjednoczonych — pisał w zakończeniu „Prawda” — dają dużo do myślenia prostym obywatelom amerykańskim. Wzrost ruchu strajkowego i dążenie milionów robotników amerykańskich do osiągnięcia jednolitej w walce o swe prawa i postulaty ekonomiczne dowodzą, że w bieżącym roku opór wobec tej zgubnej polityki kół rządzących będzie niewątpliwie znacznie silniejszy.

LONDYN PAP. Cechą charakterystyczną komentarzy prasy angielskiej na temat gospodarczej jest strach przed zbliżającym się kryzysem w USA.

Omawiając próby rządu amerykańskiego zapobieżenia nadciągającemu kryzysowi, waszyngtoński korespondent „Sunday Times” wskazuje na zmiany, jakich należy się spodziewać w 1954 r. w amerykańskiej zagranicznej polityce gospodarczej. „Stany Zjednoczone — pisze korespondent — rewidują obecnie swą politykę na odcinku handlu między Wschodem a Zachodem i w tej dziedzinie można się spodziewać pewnej poprawy sytuacji.

Dziennik „Observer” stwierdza w przeglądzie politycznym, że nadciągający kryzys amerykański wpływa na plan rozwoju ekonomicznego krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. „Observer” podkreśla, że obecnie zadanie polega na tym, aby zabezpieczyć się w miarę możliwości przed skutkami kryzysu w Ameryce.

LONDYN PAP. Dziennik „Daily Worker” w artykule redakcyjnym wzywa cały brytyjski ruch robotniczy do wzmożenia wysiłków w celu jak najszybszego obalenia wszelkich narzuconych Anglii przez Stany Zjednoczone ograniczeń w handlu między Wschodem a Zachodem. „Utrzymanie tych ograniczeń w chwili obecnej, gdy Stanom Zjednoczonym zagraża kryzys — pisze dziennik — byłoby dla Anglii samobójstwem ekonomicznym.

Handel Wschód — Zachód ma żywotne znaczenie dla przyszłości gospodarczej Anglii.”

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Teheranu:

Jak podaje dziennik „Keihan”, między amerykańskimi i irańskimi naftowymi a byłymi „Anglo-Irańskim Towarzystwem Naftowym” doszło do poważnego konfliktu. Koncerny amerykańskie domagają się przyznania im 60 procent nafty irańskiej, podczas gdy „Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe” oświadcza, że musi otrzymywać co najmniej połowę nafty wydobywanej w Iranie.

NOWY JORK PAP. Dziennik „New York Times” zamieszcza artykuł swego paryskiego korespondenta Culandera, w którym autor podkreśla pogłębiające się sprzeczności między USA a krajami zachodnio-europejskimi.

Culander stwierdza, że przepaść między Stanami Zjednoczonymi a Francją wyraża nie się pogłębia w grudniu ub. r., tj. po tym, gdy sekretarz stanu Dulles oświadczył w Paryżu, że o ile układ o armii europejskiej nie zrealizuje, to USA „zrewidują swą politykę i strategię wobec Francji”.

Ponadto różnice zdań powstają w związku ze storunkami francusko-niemieckimi, francusko-amerykańskimi i francusko-radzieckimi.

PARYŻ PAP. Tygodnik „Tribune des Nations” przystąpił do publikowania serii artykułów prof. B. Lavergne, wymierzonych przeciwko planom utworzenia tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej”.

Autorzy tego projektu — podkreśla Lavergne w jednym z artykułów — zrzucili ostatecznie maskę i przyznają otwarcie, że celem „europejskiej wspólnoty politycznej” jest likwidacja w jak najkrótszym czasie suwerenności państw zachodnio-europejskich.

W polityce ekspansji imperializmu zachodnio-niemieckiego — pisze „Informationsdienst” — coraz więcej miejsca zajmuje eksport kapitału jako najważniejszy środek ujarznienia

współczesny kapitalizm narodów innych krajów. Kapitał zachodnio-niemiecki jest inwestowany przede wszystkim w krajach Afryki Północnej i Południowej, w krajach Ameryki Łacińskiej, w Turcji, Indiach, Pakistanie, Australii i Hiszpanii.

Tak na przykład koncern Kruppa i koncern „Demag” budują w Indiach wielkie zakłady hutnicze, które będą mogły produkować milion ton stali rocznie. Oprócz tego koncern Kruppa ma do starczyć wszystkich maszyn i urządzeń do budowanej obecnie w pobliżu Bombaju fabryki cementu.

Polityka monopolu zachodnio-niemieckiego w krajach Ameryki Łacińskiej jest już prawie tak samo mocna jak pozycja Wielkiej Brytanii, która zajmuje drugie miejsce po USA.

Dyrektor zachodnio-niemieckiego koncernu stalowego „Gutehoffnungshütte” Hermans przeprowadził ostatnio szereg rozmów z prezydentem Argentyny i z przedstawicielami rządu argentyńskiego. W toku tych rozmów osiągnięto porozumienie w sprawie budowy zachodnio-niemieckich zakładów hutniczych w Argentynie.

Największej spośród dotychczasowych inwestycji zachodnio-niemieckich w Brazylii zamierza dokonać firma samochodowa „Volkswagenwerke”. Prezydent Brazylii Vargas wyraził już zgodę na budowę fabryki samochodów „Volkswagen” w pobliżu Rio de Janeiro.



Stara historia i nowi krzyżowcy

Okazuje się, że arcybiskup N. man dobrze zna historię. I to nawet nie doświadczył.

Przed wyjazdem na Koreę siadł i zaczął jechać na wózek kartki ksiąg historycznych. Chciał „chłopców amerykańskich” w Korei powiedzieć kilka wielkich praw i złotych myśli. Czegoś się z tych ksiąg dowiedział?

„... między XI a XIII wiekiem miały miejsce krzyżowe wyprawy — wojny, toczące się o rycerstwo europejskie w celu uwalnienia Palestyny spod panowania Arabów i Turków, i że w tych wyprawach chodziło nie o co innego, jak o zapewnienie sobie i zabezpieczenie dróg do handlu ze Wschodem.

... w XIII wieku na ziemiach polskich pojawiły się nowe krzyżowcy, ile krzyżacy, rycerski zakon niemiecki, założony dla obrony Ziemi Świętej, który nie mając tam już nic do roboty przyszedł do nas nacierając „ogniem i mieczem”, dążąc do pochłonięcia całej Litwy i północnych ziem polskich.

... w XX wieku pod dowództwem Adolfa Schickelgrubera, zwanego Hitlerem, na terenie Europy zaczęły nowe wyprawy pod gołdem „Hakenkreuz’a”, z hasłem „Gott mit uns” (Bóg z nami) inni „krzyżowcy”, którzy rzekomo bronią „chrześcijańskiej kultury”, dążąc do hegemonii nad światem i ujarznienia narodów „ogniem i mieczem”.

To przeczytałyśmy kardynał r. łaciński „Wystarczy”. I pojechał na Koreę. Tu wygłosił szereg kazań do żołnierzy amerykańskich, w których oświadczył, że są oni „krzyżowcami” biorącymi udział w „wyprawie krzyżowej, mającej na celu obronę praw Boga i ludzi”. Słowem — uciął im wygodnie dla siebie unioś, i historię.

O tym, jak dalece koreańska „wyprawa krzyżowa” amerykańskich „krzyżowców” potrzebna była amerykańskiemu monopolowi do zdołania nowych źródeł surowców i nowych, maksymalnych zysków, ile dalece w niej zainteresowany był pan Dulles, prezes International Nickel Co — o tym kardynał nie wspominał. Historia amerykańska na ten temat milczy. Nowi kandydaci na „krzyżowców” wołają o tym i mówią.

Kardynał Spellman nie wspominał „krzyżowców” na Korei jeszcze o jednym. Ze średniowiecznej wyprawy krzyżowej zakończył się utratą Akki w 1291, że wojna Polski z zakonem krzyżackim zakończyła się w 1410. Grunwaldem, i że wyprawa Adolfa Schickelgrubera złamała swój krękosłup w 1943 pod Stalingradem. Wołabym bowiem o tym zapomnieć.

DYL.

Maccarthyizm i jego twórcy

OPINIA publiczna w Niemczech zachodnich została ostatnio poruszona zaproszeniem osławionego amerykańskiego „łowcy czarownic” Mc Carthy'ego przez Adenauera w celu udzielenia „wskaźników” rządowi Bonn, jak należy skutecznie prowadzić walkę z „sympatyzującymi z komunizmem osobami”. Wiadomość o zaproszeniu Mc Carthy'ego podała norymberska gazeta „Acht — Uhr — Blatt”, która w związku z tym pisała: „Wypróbowane metody mają „oczyszczyć” przede wszystkim redakcje zachodnio-niemieckie i stacje radiowe. Nowojorska „News Week” dodaje, że w prasie i radio Niemiec zachodnich daje się zauważyć „silną infiltrację czerwonych”.

Zachodnio-niemieckie publicyści, politycy czy urzędnicy znaleźli się więc w sytuacji podobnej do ich amerykańskich kolegów. Niejednemu z nich zastanawia się, czy aby od 1945 nie powieścił czegoś, co mogłoby się nie podobać państwu z Wall Street, czy jakas z jego wypowiedzi nie miały zbyt patriotycznego brzmienia. Bo przecież ostatnie wydarzenia wskazują, aż nadto dobitnie, że Mc Carthy nie pobiła nikomu. Zaproszenie przed komisją Trumaną, któremu zarzuca się „nieamerykańską działalność”, a nawet krycie „sowieckich agentów”, dowodzi, że w tym „najbardziej demokratycznym” kraju wszystko jest możliwe.

CZOŁOWY PRZEDSTAWICIEL AMERYKAŃSKIEGO FASZYZMU

Mc Carthy nie jest twórcą ani amerykańskiego fa-

szyzmu — który zdobył sobie powszechnie dziś przyjęte miano maccarthyizmu — ani też nawet jego obecnych przejawów w postaci antykomunistycznej histerii. Jak pisał w maju 1953 r. „New York Daily Worker”: „Mac Carthy nie stworzył ciemności. Pogłębił ją tylko, rozkwilił dzięki niej”. Faszyzm amerykański rozwija się bowiem nie od dziś — wystarczą wskazać na organizację Ku-Klux-Klan. A tzw. „badania lojalności” pracowników państwowych i komisja kongresu „dla badania działalności antyame-rykańskiej” istnieją od 1947 r., kiedy Mc Carthy rozpoczął dopiero swą karierę.

Jasne jest w każdym razie, że osoba senatora Mc Carthy'ego jest ściśle związana z rozwijającym się z każdym dniem amerykańskim faszyzmem. Wyprzedził on i mógł uzyskać tak wielkie wpływy tylko dzięki klimatowi politycznemu, jaki istnieje w USA w związku z prowadzoną przez nie agresywną polityką. „Twierdzenie jednak, że tylko Mc Carthy ponosi odpowiedzialność za prowadzenie nowoczesnych inkwizycji — pisze „New York Daily Worker” — oznaczałoby przypisywanie mu władzy i wpływów, który nigdy nie posiadał”. To samo pismo stwierdza: „Przed trzema laty Mc Carthy był w życiu politycznym prawie zerem. Obecnie stanowi on realną siłę, zdolną do narzucenia swej polityki potężnym dziennikom i korporacjom radiowym, do ograniczenia prerogatyw prezydenta w zakresie polityki zagranicz-

Prezydent Stanów Zjednoczonych na przełomie XVIII i XIX w. — Tomasz Jefferson walczył o demokratyzację konstytucji amerykańskiej.



Co pan sobie właściwie myślał, Mr. Jefferson, ustanawiając Księgę Praw?

Dyskutujemy nad tezami przed II Zjazdem PZPR

Rola nauczyciela wiejskiego w realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR

Centralnym problemem w uchwałach IX Plenum KC PZPR jest zagadnienie umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. W związku z tym przed aktywnym partyjnym i społecznym postawiono nie zostały przez KC naszej partii poważne zadania. W realizacji tych zadań nie może zabraknąć nauczyciela wiejskiego, którego pozycja na wsi zmusza do zajęcia aktywnej postawy w toczącej się walce klasowej. Chłopi widzą w nim bowiem nie tylko wychowawcę ich synów i córek, ale często i doradcę w różnych sprawach politycznych i gospodarczych.

Poważna jest również rola nauczyciela w realizacji tez, wskazujących drogę do podniesienia produkcji rolnej. Pracując w środowisku wiejskim nauczyciel zna dobrze sprawy nurtujące chłopów, zna jego trudności i bolączki. Możliwe więc dużo działać dla ich usunięcia lub złagodzenia.

Wiceprez Rady Ministrów, tow. Cyrankiewicz, przemawiając na ostatniej ogólnokrajowej naradzie aktywu ZZNP w Warszawie, powiedział: „Nie może być mowy o podwyższeniu stopy życia w najszerszym mas bez stałego podwyższenia poziomu kulturalnego mas, bez niewzruszonej ostrej walki o świadomość i postawę ludzi, którzy swoim wzmożonym, dzięki tej postawie i świadomości, wysiłkiem realizują nasze ogólnonarodowe plany”.

Właśnie nauczyciel może i powinien dużo działać w kierunku podniesienia świadomości i kształtowania postawy mas chłopskich.

W pow. gdańskim wykazać się możemy poważnym rozwojem szkolnictwa wszystkich typów. Systematycznie, aczkolwiek nierównomiernie, podnoszą się wyniki nauczania i wychowania. Coraz częściej też w pracy dydaktyczno-wychowawczej znajdują odbicie procesy i zjawiska zachodzące w życiu naszego narodu. Wielu nauczycieli potrafi w powołaniu, jak to czynią ob. ob. Józef Gąwlas ze szkoły podstawowej w Lipcach czy Eugeniusz Kilmowicz z Pregowa, oddziaływać na środowisko wiejskie, wyjaśniać istotę sojuszu robotniczo-chłopskiego poprzez pracę dydaktyczno-wychowawczą w szkole. Wielu jest także nauczy-

cieli pracujących w powiecie gdańskim, jak np. ob. Jeliński z Mierzeszyna czy ob. Kwitkiewicz z Przywidza, którzy szerzej zaczęli interesować się zagadnieniami produkcji rolnej. Uzupełniając własne wiadomości w tym zakresie, chętnie przekazują je chłopom, wykorzystując do tego zebrania gromadzkie, zespoły dobrego czytania, zajęcia świetlicowe itp.

Nauczyciel wiejski w wielu wypadkach stał się naprawdę aktywnym pomocnikiem i czynnym działaczem organizacji społecznych, działających na wsi. W poważnym też stopniu rozszerzył się i wzrost politycznej aktywności nauczycielskiej, z entuzjazmem biorącej udział w pracy społecznej.

Ale osiągnięcia te i poważny wzrost aktywizacji nauczycielskiej nie powinny nam przesłonić poważnych jeszcze braków, występujących w pracy i postawie nauczycieli na wsi w pow. gdańskim. Wielu nauczycieli nie traktowało i dotychczas traktuje zagadnienia produkcji rolnej ogólnie, nie widząc chłopów - producenta, nie dostrzegając walki klasowej na wsi. Szkoły często pomagają państwowemu gospodarstwu rolnemu i spółdzielniom produkcyjnym. Natomiast żadna szkoła nie udzielała pomocy chłopom biednym, tym, którzy nie posiadają siły pociągowej. Niektórzy nauczyciele zamiast klasowego podziału wsi, widzieli tylko podział na chłopów pracujących w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych, nie dostrzegając przy tym kulaka. Niewątpliwie, na lekcjach należy wskazywać młodzieży na wyższość gospodarki społecznej nad gospodarką indywidualną, jak to robi np. nauczycielka Ludwika Brum z Rieczkowa. Nie wolno jednak pomniejszać znaczenia pracy mało i średniorolnych chłopów gospodarujących indywidualnie, od których w stopniu decydującym zależy w obecnym okresie podniesienie gospodarki rolnej.

Wielu nauczycieli naszego powiatu, poza sprawą spółdzielczości nie interesowało się wsią. Toteż często nauczycieli, zatracać całokształt sytuacji na wsi, nie interesował się życiem swej gromady, izolował się niejako od niej. Oderwanie od mas pracujących w powiecie gdańskim, jak np. ob. Jeliński z Mierzeszyna czy ob. Kwitkiewicz z Przywidza, którzy szerzej zaczęli interesować się zagadnieniami produkcji rolnej. Uzupełniając własne wiadomości w tym zakresie, chętnie przekazują je chłopom, wykorzystując do tego zebrania gromadzkie, zespoły dobrego czytania, zajęcia świetlicowe itp.

Nauczyciele wiejscy mogą wiele zdziałać w dziedzinie upowszechnienia wiedzy rolniczej. Trzeba jednak stwierdzić, że w pracy tej za mało jest udział nauczycieli w naszym powiecie. Nie przysięgaliśmy nauczycieli do pomocy np. w organizowaniu wystaw rolniczych, w propagowaniu nowoczesnych metod uprawy itp.

Poważną rolę może i powinno odegrać nauczycielstwo w tworzeniu młodzieży kadr specjalistów rolniczych, jak np. agronomów, techników, traktorzystów, weterynarzy lub potrzebnych wsi felcerów, lekarzy, bibliotekarzy itd. Poprzez pracę uświadamiającą i wychowawczą wśród uczniów, kierowanie absolwentów szkół podstawowych do szkół rolniczych, technicznych lub na studia wyższe nauczyciel powinien jednocześnie wskazywać młodzieży wiejskiej na perspektywę zaszczepienia pracy w ich rodzinnej wsi po ukończeniu studiów w mieście. W tej dziedzinie, obok nauczyciela, decydującą rolę powinna i praca Związku Młodzieży Polskiej.

Braki, które występowały dotychczas w działalności nauczycieli na wsi, były wynikiem niedostatecznej pracy ideowo-wychowawczej wśród nauczycieli wiejskiego, która zaniedbała zarówno ognia związkowego, jak i administracji szkolnej. W prowadzonym dotychczas, w sposób jeszcze często szkolarski, samokształceniu ideologicznym nie urobiliśmy nauczycieli w niezbędną wiedzę z zakresu ekonomiki rolnej, tak nieodzowną konieczną w codziennej pracy pedagogicznej i społeczno-owsiawowej. Organizowanie seminarium dla nauczycieli - aktywistów wiejskich - były prowadzone głównie dla potrzeb akcyjnych, jak skup, kontraktacja, czy siewy.

Aparat doskonalenia kadr oświatowych nie zwracał dostatecznej uwagi na to, aby w toku pracy zespołów przedmiotowych pokazać nauczycielom, w jakim stopniu zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego winny być uwzględniane w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

Pomimo tego, że nauczyciele i pracownicy nauki zrzeszeni są w jednej organizacji zawodowej, nie organizowaliśmy spotkań nauczycieli wiejskich z profesorami wyższych szkół rolniczych. Spotkania takie byłyby niewątpliwie cenną pomocą w pracy nauczycieli wiejskich.

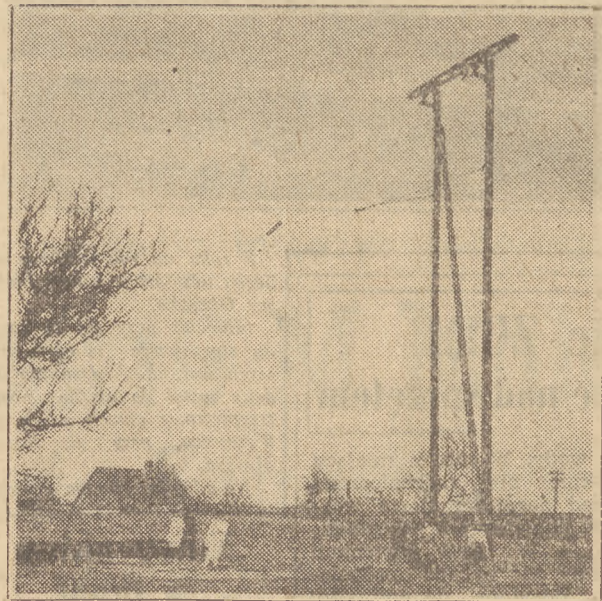
Obok pracy nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych nauczycieli wiejskiego, powinniśmy szczególną uwagę zwrócić na jego rolę, jako aktywnego działacza społecznego. Wymagają tego od nas uchwały IX Plenum KC PZPR.

Nauczycielstwo powinno zmobilizować wszystkie swe wysiłki, aby wypełnić szczerze zadania, jakie wypływają z tych uchwał. Powinno to również być przedmiotem szczególnej troski rad pedagogicznych, zebrań MOZ i ZOZ, a w szczególności podstawowych organizacji partyjnych, istniejących na terenie szkół wiejskich.

WIKTOR SAMPOLSKI
sekretarz KP PZPR
w Pruszczu Gd.

Elektryfikacja wsi

„Od roku 1945 do 1 lipca 1953 r. zelektryfikowano 4.470 gromad oraz zelektryfikowano 5.300 gromad, podczas gdy w ciągu międzywojennego 20-lecia zelektryfikowano zaledwie około 1.300 gromad. Stan elektryfikacji na koniec 1953 roku wyniósł 13.615 gromad i 3.640 PGR”. (Z tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR).



Na zdjęciu: montowanie słupów do sieci elektrycznej w powiecie gostyńskim (woj. warszawski). CAF. fot. Szyperko.

Powstanie bazy nasiennej zapewni rozwój warzywnictwu na Wybrzeżu

SPOŻYWANIE warzyw i owoców w naszym kraju jest nadal niskie. W Polsce przed wojną było w tym względzie znacznie mniej niż w krajach zachodnioeuropejskich i w Ameryce, lecz tak jest i dzisiaj. W naszym kraju poziom spożycia warzyw i owoców jest niski. W Polsce przed wojną było w tym względzie znacznie mniej niż w krajach zachodnioeuropejskich i w Ameryce, lecz tak jest i dzisiaj. W naszym kraju poziom spożycia warzyw i owoców jest niski.

W Polsce Ludowej zajął się pod tym względem już bardzo duży postęp. Konsumpcja owoców i warzyw, tak świeżych, jak też w konserwach, wzrosła bardzo wydatnie i z roku na rok powiększa się coraz bardziej. Wzmoże się ona jeszcze, gdy dojdą do okresu pełnego owocowania zakładane obecnie na dużych obszarach sady owocowe i plantacje krzewów jagodowych.

Zagadnieniu wzrostu produkcji i przetworstwa warzyw poświęca się również baczna uwaga. Produkcja warzyw odbywa się na warunkach kontraktacji, a więc w oparciu o plan, który wyklucza przypadkowość, brak skoordynowania, a co za tym idzie nadmierną podaż sezonową jednych artykułów i kosztowny niedobór innych na rynku konsumpcyjnym.

Hamując jednak na szybkość rozwoju produkcji szlachetnych odmian warzyw, przystosowanych do warunków naszego klimatu, działa jeszcze brak nasion warzywnych. Chociaż bowiem sytuacja znacznie się już poprawiła i zapowiada się dalsza poprawa pod tym względem, jesteśmy w chwili obecnej uzależnieni jeszcze od importu wielu gatunków nasion warzywnych.

Chcąc uniezależnić się od importu i stworzyć niezbędną rezerwę nasion musimy w dalszym ciągu rozbudować produkcję nasion warzywnych w kraju.

W zakresie tworzenia nowych odmian roślin krzyżowych, od których z nasion rolnych należą rzepak, z warzyw zaś kapusty, kalafior, kalarepy, nie może zaistnieć warunków klimatu przymorskiego z jego powie-

Praca kulturalno-oświatowa decyduje o wynikach połowów

W wypowiedzi ob. Władysława Detlafa, kapitana trawlera „Pollux”, zamieszczonej w „Głosie Wybrzeża” z dnia 25 listopada, poruszona jest m. in. sprawa szerszej, niż dotychczas, wymiany doświadczeń połowowych między kapitanami i sternikami jednostek naszej rybackiej floty dalekomorskiej. Kpt. Detlaf uważa — i słusznie — że jest to jeden z podstawowych warunków podniesienia wyników połowowych wszystkich żałog oraz pełnej realizacji wytycznych IX Plenum naszej partii, które w najbliższych dwóch latach zakładają wzrost połowów o dalszych 10 proc.

W nawiązaniu do tego chciałbym zwrócić uwagę na niemieńską sprawę. Chodzi mianowicie o pozostawienie pracy kulturalno-oświatowej na trawlerach, lugrotrawlerach i lugrach. Nim przejdę do omówienia przyczyn braków w tej pracy, przytoczę najpierw jeden charakterystyczny przykład, który wymownie świadczy o

wielkim jej wpływie na wyniki połowowe.

Na początku ubiegłego sezonu śledziowego na łowiskach Morza Północnego, załoga lugrotrawlera „Bocian” nie wykonywała planów. Wśród załogi bowiem istniały nieporozumienia i tarcia. Odbiły się one na planach czerwca i lipca. Dopiero skierowanie na tę jednostkę oficera k. o., tow. Józefa Albin, spowodowało zmianę atmosfery na „Bocianie”. Mobilizacja załogi przez rozwój życia kulturalno-oświatowego i pracę uświadamiającą dała wyniki już w sierpniu ub. r., kiedy to załoga przekroczyła zadania miesięczne o 94 proc. W następnych miesiącach „Bocian” utrzymywał się nadal w czołówce. Jego kapitan Mieczysław Kowalewski naoznacnie przekonał się o wpływie pracy kulturalno-oświatowej na wyniki połowowe.

W „Dalmorze” aparat kulturalno-oświatowy istnieje już od dwóch lat. Mimo to nie możemy jeszcze powie-

tanowie jednostek zrozumieć, jak wielką dla nich pomocą w wykonawstwie planów połowowych jest stałe podnoszenie kultury i uświadamiania politycznego kolektywów załogowych. Nadal bowiem zdarza się, że kapitan statku zapomina o obowiązku zasadzie jednoosobowego kierownictwa i nie pociąga się do odpowiedzialności za postawę moralno-polityczną załogi.

Taki, zasklepiający się w sprawach „czysto zawodowych”, dowódca z reguły pozostawia troskę o pracę kulturalno-oświatową swojemu zastępcy do spraw k. o. i nie jako pozostałe na obowiazku walki o rozwój i wzbogacenie życia kulturalnego na statku. Skutki tego odbijają się oczywiście ujemnie na pracy kulturalno-oświatowej, współzyciu załogi, wynikach połowowych, a niekiedy także i na dyscyplinie załogi. A przecież jasne jest, że ofiarności, zapału i dyscypliny każdego kolektywu rosła wraz z wiedzą, kulturą i uświadamieniem. Tak więc ciągle przypominać o obowiązkach, wpływających na zasady jednoosobowego kierownictwa i przełamanie obojętności niektórych kapitanów jednostek dla spraw kulturalno-oświatowych — staje się jednym z podstawowych zadań naszych organizacji partyjnych.

Przyczyna wielu niedociągów w naszej pracy jest również fakt, że młode kadry oficerów k. o. nie zdobyły jeszcze odpowiedniego doświadczenia w zawdzie rybackim i w umiejętności organizowania sobie pracy w specyficznych warunkach rybackiego statku dalekomorskiego. Wiele zależy tu od osobistych zdolności poszczególnych oficerów k. o. i od pomocy jakiej im udzielała statkowe grupy partyjne i kapitanowie.

Z każdym też dniem pomoc ta jest większa i dzięki temu szybciej zdobywają oficerowie k. o. doświadczenia morskie i organizacyjne, o czym świadczy choćby wyniki pracy oraz duże uznanie, jakim się cieszą wśród załóg tacy zastępcy kapitanów do spraw k. o. jak tow. Antezak z „Pinguina”, Kwaśniak z „Droзда”, Jacek z „Polluxa”. I coraz rzadziej zdarza się, że oficerom k. o. braknie uporu w realizacji ich planów pracy, jak np. tow. Grenzkie, który przez 5 miesięcy pływania na lugrotrawlerach „Puchacz” i „Sójka” nie zdołał zorganizować tam żadnego szkolenia dla załóg.

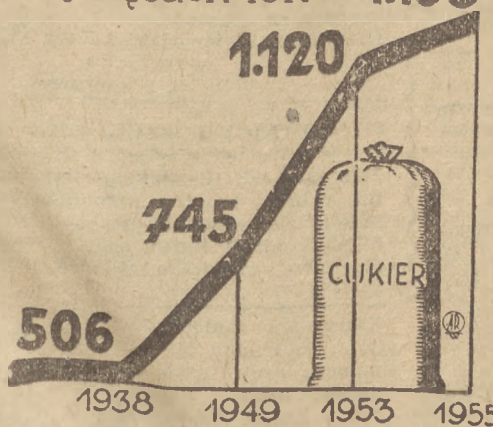
Nie można się powtarzać wypadki (zresztą zdarzały się one rzadko), że nie rozumiejący swoich zadań oficer k. o. nie potrafił wytworzyć wokół siebie atmosfery życia i pełnego zaufania załogi, nie potrafił wprowadzić szczerych i serdecznych stosunków między rybakami i kierownictwem statku. Aby temu zapobiec, rozpoczęliśmy już w pierwszych dniach grudnia ub. r. samokształceniowy kurs dla wszystkich oficerów k. o. W czasie pobytu na łodzi będą oni odbywać seminarium z przerobionego materiału w KM PZPR w Gdyni.

W ten sposób przygotowujemy się już dzisiaj do zwiększonych zadań przyszłego roku, rozumiejąc, że dla ich realizacji jednym z podstawowych warunków jest ulepszenie pracy kulturalno-oświatowej.

WŁADYSŁAW MACIEJASZ
zast. dyr. „Dalmoru”
do spraw kulturalno-oświatowych

PRZED II ZJAZDEM

Wzrost produkcji cukru w tysiącach ton



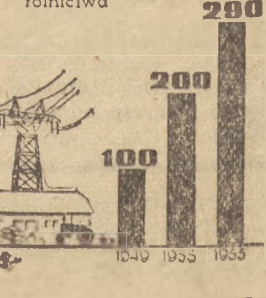
W roku 1937 spożycie cukru na jednego mieszkańca Polski w skali rocznej wynosiło 11,2 kg. Przyszłocina tu, bardzo różna, średnia arytmetyczna, nie odzwierciedla w pełni faktycznego stanu rzeczy. Odbiły się różnice w poziomie spożycia cukru istniały między województwami. Np. w województwach zachodnich spożycie cukru na osobę było trzykrotnie niżej niż we wschodnich.

Bardziej wymowne byłoby porównanie spożycia cukru w poszczególnych warstwach społecznych. To jednak zostało celowo zatarte przez burżuazyjną statystykę, usiłującą ukryć przed narodem prawdę o krancowej nędzy klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

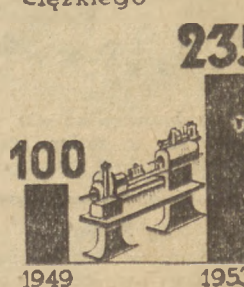
Dzisiaj natomiast szybki wzrost produkcji cukru jest spowodowany przede wszystkim wzrostem zapotrzebowania. Wraz z podniesieniem się stopy życiowej mas pracujących, spożycie cukru nieustannie wzrasta. Już w roku 1951 spożycie cukru na jednego mieszkańca wzrosło przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1937.

Cukier stał się dzisiaj — tak jak było powinno — artykułem codziennego użytku dla najszerszych mas. Obniżka cen przyniosła nam obniżenie ceny cukru o 2 złota na kilogram. W miarę wzrostu produkcji cukru spożycie jego będzie nieustannie rosło, zwłaszcza gdy dzięki naszemu wysiłkowi powstaną możliwości dalszego jeszcze obniżenia ceny tego artykułu.

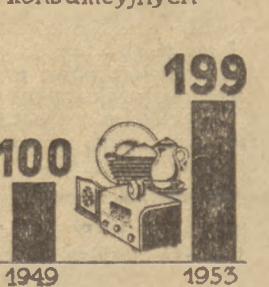
Wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa



Wzrost produkcji przemysłu ciężkiego



Wzrost produkcji przemysłu artykułów konsumpcyjnych



Czyn przedjazdowy chłopów z powiatu kościerskiego

Z myślą o podniesieniu produkcji rolnej poprzez maksymalne wykorzystanie rezerw gospodarczych chłopów z powiatu kościerskiego przystąpili do Czynu Przedjazdowego.

Korespondent Leonard Kamiński wymienia niektóre z podjętych przez nich zobowiązań. Gromada Jezierz w gminie Pogódko zobowiązała się m. in. odstawić w br. 45 sztuk trzo dy chlewniej ponad plan, zwiększyć pogłowie owiec o 45 szt., odstawić 15 tys. litrów mleka ponad plan, zwiększyć wychów cieląt o 17 szt., zlikwidować uogry i uzyskać wyższą wydajność upraw zbożowych dzięki bardziej systematycznej i skutecznej walce z chwastami.

Chłopi z gromady Kleszczewo w tej samej gminie wywożą dodatkowo 60 m³ drewna z lasu, dowożą 60 m³ kamienia polnego do naprawy drogi wodzącej do Kleszczewa do Jaroszewych, zwiększą dostawy bekoni o 30 proc., przez racjonalną gospodarkę obojnikami i zastosowanie siewu krzyżowego podniosą wydajność żyta z ha o 10 proc.

Wskazania zawarte w tezach — przedjazdowych pomogły zrozumieć chłopom z gromady Grzybów w gminie Kościerzyna. Wiele, że zasadniczym wa-

